PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm

Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Chełm, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Lubelska, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, sklepy

Ulica Lubelska w przedwojennym Chełmie

Przy Lubelskiej była duża kamienica, ale zamieszkała przez Żydów. Katolicka rodzina była nasza jedna i stróż, dozorca Polak był, a reszta to byli Żydzi, z którymi ja jako dziecko [się bawiłem], właśnie moja mama mówiła: „To twoi koledzy, masz się bawić z nimi”, więc byliśmy bardzo dobrze [ze sobą]. Ja nawet zacząłem trochę po żydowsku z nimi rozmawiać i jak była maca na Wielkanoc u nich, to chodziłem do nich na macę, a oni przychodzili do nas, do mnie, na opłatek.

Przeważnie spożywcze sklepy [były], przeważnie żydowskie. Był jeden sklep w tej kamienicy, w której ja mieszkałem, czeski sklep obuwia Baty. To był duży sklep, największy sklep w Chełmie, a tak to przeważnie sklepy były żywnościowe. Była jedna kawiarnia czy dwie kawiarnie, wtedy kiedy byłem dzieckiem, to nie było tego zwyczaju jak dzisiaj, że dzieci chodzą do kawiarni, nie wolno było przecież. Restauracja była jedna, to później już, jako nauczyciel przyjeżdżając, do niej od czasu do czasu [chodziłem], spotykaliśmy się.

Data i miejsce nagrania	2009-04-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"